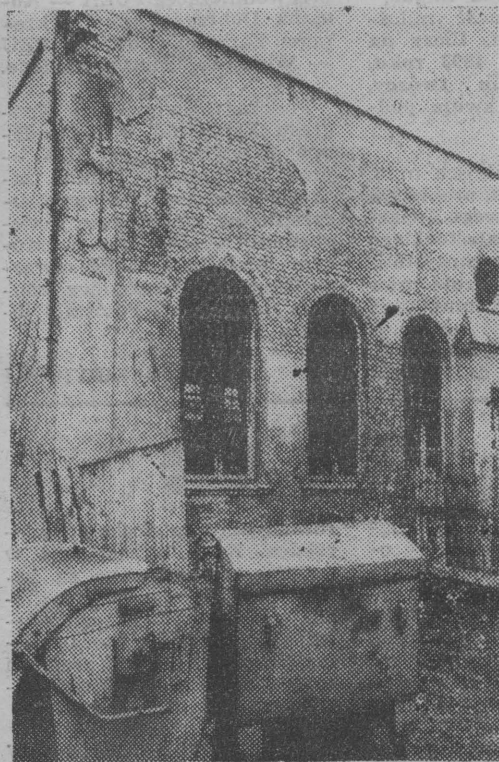




JUŻ w NIEDZIELE, w Zwierzyńcu, od godz. 13
PRIMA APRILIS z „GW” **Szczegóły na str. 2**

Małe szanse wielkich planów

CENTRUM W DOMU MODLITWY



Przed pięcioma laty rozsnuto wizję Białegostoku — esperanckiej Mekki, do której entuzjaści tego ruchu przybywaliby z całego świata i zostawiali duże pieniądze. Ulatwić to miało wzniesienie tu Świątyni Centrum Esperanta. Cała para poszła w gwizdek, bo nikt nie wyłożył ani grosza.

CHĄC RATOWAC prestiż miasta ówczesny prezydent Białegostoku, Zbigniew Zdrojewski, nie bez udziału i wsparcia wicewojewody Jerzego Wiktora Slezaka, ofiarował esperantystom do czasu wybudowania owego światowego kompleksu nauki, kultury i oświaty, zabytkowy pałacyk w Dojlidach. Jednak ówczesny wicewojewoda Słazkiński nie dopuścił do sfinalizowania obietnicy zakomunikowanej na międzynarodowym seminarium esperanckim w Białowieży, choć świadkami byli m.in. zarówno wnuk Zamenhofs — Ludwik Za-

ciąg dalszy na str. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

**DZIENNIK
REGIONALNY**

Nr 65 (12 462)
Wyd. 1.
Cena 1000 zł

BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1
LOMŻA, Al. Legionów 7
SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32

CZWARTEK
2 KWIEŃNIA 1992 R.
Władysław, Franciszka, Arona

MOŻE BĘDĄ LEPSZE...

W „Zamierzeniach reformy edukacji do 2000 r.” wydanych przez oświatowe ministerstwo widnieje zapis o tworzeniu w szkołach klas integracyjnych, gdzie dzieci zdrowe uczyłyby się i współżyły razem z dziećmi opóźnionymi w rozwoju. Do końca wieku pozostało niewiele czasu, ale w Białymstoku nie chcą odczekać i tych kilka lat. No, bo w imię czego? Jeśli dla dobra dzieci, to nie warto. Czekać oczywiście.

Od września działa już samorządowe Przedszkole Integracyjne przy ul. Proletariackiej. Dzieci przybyło tam więcej niż się spodziewano, w kwietniu zaczęły się nowe zapisy, a przedszkol-

ne mury opuści pierwszy rocznik zerowy gotowy do szkoły. I tu zaczynają się problemy. Dzieci zostaną podzielone na szkołę normalną i specjalną.

W swojej kilkunastoosobowej integracyjnej grupie bar-

dzo się zżyły. Zdrowe pomagają tym, które mają wadę słuchu, wzroku czy niezbyt dobrze radzą sobie z chodzeniem. Zdrowych jest więcej, więc rywalizują o to swoje pomaganie. Ciągłe słycać: „Ja powiozę... Ja pomogę... Ja podam...” Zadowoleni są też rodzice, bo ich pociechy rosą jakby lepsze i żyćciowo mądrejsze.

W przedszkolu zajęcia indywidualne prowadzą specjaliści od psychologii, rehabilitacji ruchowej, umuzykalnienia, logopedii. W każdej grupie jest 10 dzieci zdrowych i 5 z różnymi schorzeniami. Ważne jest, by chore było sprawne w samoobsłudze i jego rozwój umysłowy pozwalał uczestniczyć we wspólnych zajęciach.

Szkoda więc by tylko na przedszkolu zamknęła się integracyjna edukacja milusiń-



Fot. M. KOŚC

ciąg dalszy na str. 2

Urban mówi NIE

Wczorajszy „Kurier Poranny” poinformował, iż **JERZY URBAN** otrzymał propozycję objęcia stanowiska redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej”. Zapytaliśmy Go:

— Czy to prawda, że chce Pan zostać naszym naczelnym?

— Nie, chyba że „Gazeta” stałaby się kwartalnikiem z siedzibą na Hawajach.

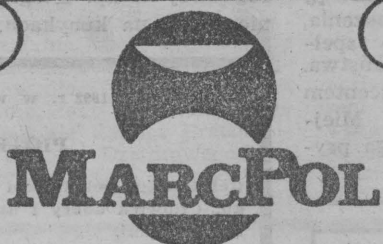
— Jaką gazetą byłaby „GW” pod Pana kierownictwem?

— Poczytną.

— Czy jest szansa na białostocką wkładkę „NIE”?

— Nie. W Białymstoku nie dzieje się nic wesołego. Nie ma też w regionie niczego godnego krytyki. To rajska okolica.

**JESZCZE JEDEN SKLEP?
A DLACZEGO BY NIE?**
(czyt. str. 5)



k 1199-1

**Zarząd Spółdzielni Kominiarz informuje
WSZYSTKICH NASZYCH USŁUGOBIORCÓW**

że z dniem 30 marca 1992 Zakład Kominiarski w Węgorzewie został przeniesiony z ul. Kraszewskiego 28 do pomieszczeń w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Zamkowej 4, zmieniony został także numer telefonu na 31-80.

k 1185-0



Zachmurzenie duże z rozpozodzeniami, miejscami opady deszczu, temperatura maksymalna od 12 do 14 st. C, minimalna od 3 do 5. Wiatr umiarkowany, dość silny z kierunków południowych, stopniowo słabnący.

Jutro miejscami opady deszczu. Chłodniej. (jol)

— URAZ SEKRETARZA
— SOJKA JAK ZOMOWIEC
— IMPERIUM W NATARCIU
jutro

**w Magazynie
„TYDZIEŃ”**

NIEDAWNO dyrekcja „Akcentu ZOO” stanęła przed problemem: co zrobić z lwami? Pomieszczenia, w których przebywają są zdecydowanie za małe, a nie ma pieniędzy na

mu rozwiązaniu ostro zaprotestowało Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Stwierdzono, iż lwy te żyją w takich warunkach od urodzenia, czyli 13 lat i są do nich przyzwyczajone. Stało się na tym, że

nym wykonali część prac budowlanych. Pierwszych zwierząt dostarczyli leśnicy z okolicznych lasów. Obecnie na terenie 3 hektarów zgromadzonych jest 40 gatunków zwierząt. Istniały projekty

UŚPIĆ LWA!

budowę wybiegów z prawdziwego zdarzenia. Dzwoniono do różnych ogrodów zoologicznych, lecz ponieważ lwy są zwierzętami dobrze rozmnażającymi się w niewoli, a jednocześnie kosztownymi w utrzymaniu — żaden nie chciał ich zabrać. Zastanawiano się więc poważnie czy nie uśpić lwów. Przeciwno takie-

zostaną one „dochowane”. Jeżeli po ich śmierci nie znajdą się fundusze na nowy wybieg — lwów w Białymstoku nie będzie.

„Akcent ZOO” istnieje w Białymstoku od 1963 r., powstał zaś w dużej mierze z inicjatywy mieszkańców miasta, którzy w czynnie społecz-

przeniesienia Zwierzyńca na Pietrasze, gdzie zajmowałby 35 ha, lecz zrezygnowano z tego projektu ze względów finansowych. Nie udało się również poszerzyć go o teren między nim a ul. Zwierzyniecką — nie wyraził na to zgody konserwator przyrody, ze

ciąg dalszy na str. 2



